

SŁAWOMIR NOWOSAD

Wydział Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

<https://orcid.org/0000-0002-6287-7938>

Paul Avis, *The Vocation of Anglicanism*, London-New York: Bloomsbury T&T Clark 2016. XII+191 s. ISBN 978-0-5676-6462-4

Warto wracać do przeszłości, by tam odnaleźć odpowiedzi na pytania i problemy dzisiejsze. Paul Avis zdaje się wyrażać takie przekonanie już na początku swojej książki, gdy zapowiada, że jego celem jest czerpać z „bogactwa anglikańskiej tradycji teologicznej”, z „dziedzictwa wiary, zawartego w teologii, liturgii i duchowości tradycji anglikańskiej”, ażeby zaradzić „obecnym różnicom i podziałom” i na nowo zbudować podstawy dla „bardziej zjednoczonej i bardziej zgodnej przyszłości Wspólnoty Anglikańskiej” (s. vii). Ma bowiem świadomość głębokiego kryzysu anglikanizmu i to w wymiarze globalnym. Ks. Paul Avis wykładał teologię na Uniwersytecie w Exeter, przez wiele lat był też sekretarzem generalnym Rady ds. Jedności Chrześcijan Kościoła anglikańskiego. W 2004 r. założył cenione do dzisiaj czasopismo „Ecclesiology”, wydawane przez wydawnictwo Brill, którego od początku jest redaktorem naczelnym. Znany jest szczególnie z zaangażowania ekumenicznego i wielu publikacji, dotyczących najczęściej zagadnień eklezjologicznych i ekumenicznych. Z jego książek warto wspomnieć choćby następujące: *Gore: Construction and Conflict* (1988); *Faith in the Fires of Criticism: Christianity in Modern Thought* (1995); *The Anglican Understanding of the Church* (2000); *The Identity of Anglicanism: Essentials of Anglican Ecclesiology* (2008); *Reshaping Ecumenical Theology* (2010); *In Search of Authority: Anglican Theological Method from the Reformation to the Enlightenment* (2014).

Recenzowana tu jego najnowsza książka jest owocem wielu lat wcześniejszych poszukiwań naukowych i zaangażowania duszpasterskiego na rzecz uzdrowienia i wzmocnienia anglikanizmu w jego obecnej – co Avis bez ogródek przyznaje – sytuacji „niepewności, zamętu i zawirowania” (s. viii). Niektóre z dziesięciu rozdziałów tej pracy powstały jako referaty i wykłady, wygłoszone przy różnych okazjach dla słuchaczy w kilku krajach świata. Razem tworzą one względnie spójną całość,

podzieloną na dwie główne części – najpierw autor pisze o „powołaniu” anglikanizmu (s. 1–98), a następnie o jego „trzech wymiarach” (s. 99–167). Na część pierwszą składają się rozdziały ukazujące różne aspekty tego powołania anglikanizmu, co w istocie jest próbą wyjaśnienia anglikańskiej eklezjologii i misji w dzisiejszym świecie. W tym sensie praca Avisy nie tylko w tej części sprawia wrażenie obrony anglikanizmu, jego wiarygodności i znaczenia pomimo obecnych podziałów i głębokiego osłabienia. Na to wielorakie powołanie anglikanizmu składa się powołanie teologiczne, eklezjalne, misyjne, odwołujące się do niedawno zaproponowanej idei przymierza oraz pokoju. Wielokrotnie Paul Avis przywołuje znane postaci z dziejów chrześcijańskiej teologii i życia kościelnego, które uznaje za nieodzowne dla zrozumienia anglikanizmu, jak św. Augustyn, św. Tomasz, M. Luter, J. Kalwin, T. Cranmer, R. Hooker, J. Butler, F.D. Maurice, M. Ramsey, W. Temple. Podkreśla, że anglikańska teologia zawsze „dążyła do tego, by być wierna katolickiemu dziedzictwu wiary” (s. 16), stąd jej swoiste powołanie – jak wskazywali na to zwłaszcza Samuel Taylor Coleridge („największy świecki teolog tradycji anglikańskiej” – s. 13), F.D. Maurice czy William Temple – polega na poszukiwaniu „jedności i całkowitości teologii, życia i świata. Inspiruje się [ona] kultem, pozostaje w zgodzie z liturgią i jest wrażliwa na społeczny, polityczny i kulturowy kontekst” (s. 16). Prof. Avis pisze, że szczególnie istotne dla ich teologii było zawsze to, by zachować „potrójną wierność teologiczną”: najpierw wobec Kościoła katolickiego (oczywiście nie rzymskokatolickiego!), jego tradycji zakorzenionej w Nowym Testamencie, ojcach Kościoła, w soborach ekumenicznych itd.; następnie wobec „ewangelicznego daru wolnej i niezastężonej łaski w Jezusie Chrystusie, na nowo ukazanej przez twórców reformacji i wyrażonej w historycznych formułach [księgach] anglikańskich, zwłaszcza w *Book of Common Prayer*”; w końcu teologia ta ma wraz z innymi tradycjami chrześcijańskimi z całym oddaniem angażować się w nieustanne poszukiwanie prawdy, nawet jeśli to bywa trudne. Zawsze bowiem trzeba pamiętać, że „miłość nie jest tania” (s. 21).

Swoista struktura światowego anglikanizmu generuje jego rozmaite trudności, ale stwarza także nowe szanse. Stąd można mówić o specyficznym eklezjalnym i misyjnym powołaniu Wspólnoty Anglikańskiej w wymiarze globalnym. Na tę Wspólnotę składają się autokefaliczne prowincje kościelne, których jest 38. Według prof. Avisy tego typu struktura nie ma sobie podobnych jako swego rodzaju „konfederacja Kościołów”, ale bardziej niż konfederacją czy zbiorem jest ona „komunią” samorządnych jednostek kościelnych. Nie jest jednak jednym Kościołem, gdyż poszczególne prowincje są autonomiczne. Wspólnota Anglikańska jako całość nie ma jednego prawa kanonicznego, liturgii, doktryny czy dyscypliny. Jednocześnie wszystkie prowincje Wspólnoty pozostają w dużym stopniu jedności, ponieważ łączy je wspólna wiara, wspólne sakramenty i wspólna posługa zogniskowana na urządzie biskupim (por. s. 27). Historia pokazuje równocześnie, że

przy takiej wizji eklezjologicznej i strukturze Kościoła mogą pojawić się sytuacje poważnie zagrażające całości. Avis jest tego świadomy i przypomina, jakie skutki miały decyzje i wydarzenia z początku XXI w., gdy w 2003 r. grupa biskupów anglikańskich (episkopalnych) w USA wyświęciła na biskupa czynnego homoseksualistę, a w Kanadzie w diecezji New Westminster wprowadzono błogosławienie związków homoseksualnych. Powaga tej sytuacji doprowadziła do przygotowania tzw. Raportu z Windsor (2004), który m.in. zaproponował zawarcie nowego przymierza przez wszystkie prowincje *Anglican Communion*. Nawet jeśli wokół samej idei przymierza było i jest wśród anglikanów wiele kontrowersji, ks. Paul Avis widzi w tym szansę wzmocnienia fundamentów teologicznego ustroju anglikanizmu, jakim jest *communio* Kościołów (por. s. 63nn).

W części drugiej recenzowanej książki autor dokonuje przeglądu rozumienia tzw. trzech wymiarów anglikańskiej tradycji: jej katolickości, protestanckiego (reformowanego) charakteru i krytycznego nastawienia. W przeszłości pisano o tym wielokrotnie różnie to wyrażając i wyjaśniając, czego przykłady można znaleźć zwłaszcza w pismach dwóch wpływowych biskupów i teologów *Church of England*: Charlesa Gore czy Michaela Ramseya. Ta katolickość anglikanizmu, z której – jak podkreśla Paul Avis – nie można zrezygnować, ma oznaczać jego przynależność do „widzialnej wspólnoty wierzących chrześcijan (*fideles*), zachowującej ciągłość w czasie i obejmującej [pewną] przestrzeń, zjednoczonej w wyznaniu apostoelskiej wiary i w celebracji sakramentów oraz uporządkowanej i pozostającej pod opieką i nadzorem swoich pasterzy” (s. 103). Zarazem anglikanizm nie może oczywiście zapomnieć o swoim dziedzictwie zakorzenionym w reformacji z jego silnymi akcentami najpierw kalwińskimi, a następnie luteranckimi. Ten protestancki charakter anglikanizmu w eklezjologii obejmuje szczególnie trzy aspekty: „relację między Ewangelią a Kościołem; autorytet Pisma Świętego; oraz królewskie kapłaństwo ochrzczonych” (s. 154). W końcu anglikański „imperatyw krytycyzmu” – jak to nazywa Avis – ma oznaczać jego „krytyczne podejście do wiary i praktyki [życia]” (s. 131), a więc przekonanie, że obok wiary konieczne jest także podejście racjonalne (por. s. 134–136).

Ostatni, dziesiąty rozdział książki Paula Avisa, pełniący funkcję zakończenia (s. 171–187), podejmuje ponownie temat „powołania anglikanizmu”, widząc je zwłaszcza w wierności *credo*. Powołaniem anglikanizmu byłoby więc dawanie świadectwa o jedności, świętości, katolickości i apostoelskości Kościoła w świecie (por. s. 178–181). Ponieważ jednak jest to zadanie każdego Kościoła, w przypadku anglikanizmu Avis rozpisuje to na kilka kwestii bardziej szczegółowych. Miałoby tu chodzić o pięć prawd, na które składają się dwojaki przekonania: anglikanizm jest i katolicki, i reformowany (protestancki); zachowuje ustrój episkopalny i synodalny zarazem; jest powszechny i lokalny; odwołuje się do Biblii i do rozumu;

jest wierny tradycji, a także otwarty na nowe poznanie (s. 182–186). Wspominając trudne obrady Konferencji Lambeth z 1998 r. (gdy narastały kontrowersje zwłaszcza wokół etyki seksualnej) i swoje wyrażane wtedy opinie (przyjmowane w *Church of England* i cytowane nawet przez ówczesnego arcybiskupa Canterbury), Avis pisze na koniec, że nadal uważa, że szczególnym powołaniem anglikanizmu jest to, by „bez żadnego przymusu” zachować i realizować „łaskę wspólnej drogi” (s. 187). Trzeba jednak przyznać, że nie bardzo wiadomo, co miałyby oznaczać takie wspólne kroczenie i otwarcie na przyszłość.

The Vocation of Anglicanism charakteryzuje bardzo osobisty, w dobrym sensie tego słowa swobodny język. Łatwo dostrzec tu osobiste zaangażowanie ks. prof. Paula Avisa, jego pełną pasji troskę o własny Kościół, o swoje środowisko wiary, któremu poświęcił wszystkie lata swego życia. Widać jego doświadczenie również w sprawach ogólnokościelnych, zaangażowanie ekumeniczne, troskę o przyszłość świata itp. Dla lepszego zrozumienia własnej tradycji teologicznej i kościelnej z uwagą zwraca się także ku cennym wskazaniom innych tradycji chrześcijańskich. Stąd kilka razy przywołuje papieża Franciszka (np. s. vii, 39, 120, 164), także Jana Pawła II i jego encyklikę *Fides et ratio* (s. 131) jako cenne świadectwo dowartościowania filozofii. Avis przypomina też kard. J. Ratzingera i jego krytykę *Raportu końcowego* ARCIC z 1983 r., co odczytuje jako wyraz troski o *Church of England* i jego właściwe rozumienie własnej tożsamości, anglikańskiej eklezjologii, tzw. narzędzi komunii itp. (por. s. 86). Avis nie zapomniał też o indeksie, pozwalającym lepiej zorientować się w treści jego opracowania (s. 189–191). Warto zwrócić uwagę na przypisy, gdzie autor wielokrotnie odsyła do dalszych lektur, pozwalających głębiej rozeznaczyć się w tradycji anglikańskiej. Ze słabości recenzowanej książki trzeba zauważyć pojawiające się niekiedy powtórzenia w treści, na przykład gdy jest mowa o charakterystycznych rysach anglikanizmu albo o jego zadaniach w dzisiejszych okolicznościach. Niepotrzebnie też Avis kilkakrotnie, na różnych poziomach swojego opracowania, używa tytułu „powołanie anglikanizmu” – jest to tytuł całej książki, tytuł całej części pierwszej, a do tego także tytuł zakończenia. Pomimo tego trzeba podkreślić głębokie osadzenie myśli ks. Avisa, a przez to i jego książki, w chrześcijańskiej, anglikańskiej tradycji kościelnej i teologicznej, co świadczy równocześnie o gruntownym wykształceniu autora i o jego stałych wysiłkach do zachowania i odnowienia własnego Kościoła. Dlatego jest to książka niewątpliwie warta lektury dla lepszego zrozumienia nie tylko skomplikowanej, trudnej sytuacji współczesnego anglikanizmu, ale też jego wrażliwości ekumenicznej oraz zmian kulturowych zachodzących w dzisiejszym świecie i Kościele.